

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimkowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawstwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 143

Poznań, czwartek dnia 27 marca 1930

Rok XXV

Posiedzenie prezydium Sejmu

Warszawa, 26. 3. (AW) Dziś o godz. 13 w gabinecie marszałka Daszyńskiego odbyło się posiedzenie prezydium Sejmu, które trwało godzinę.

Po posiedzeniu nie wydano żadnego komunikatu; wiadomo jednak, że termin posiedzenia Sejmu nie został wyznaczony, lecz upoważniono jedynie marszałka Daszyńskiego do wyznaczenia posiedzenia Sejmu w terminie jaknajpóźniejszym.

Kosztowna umowa

Gdynia, 26. 3. (Tel. wł.) Rząd polski, zawierając w swoim czasie umowę z francuskim Tow. okrętowym „Chargeurs Reunis” zobowiązał się, że statki tego przedsiębiorstwa, odchodzące z Gdyni do Ameryki połudn., będą miały każdorazowo przynajmniej 500 polskich pasażerów. W przeciwnym razie rząd nasz zgodził się płacić Francuzom za każdego brakującego pasażera 50 dol.

Wczoraj opuścił tutejszy port statek „Światowid”, mając na pokładzie tylko 343 pasażerów.

Ta jedna więc podróż tego statku kosztuje nas w drodze kary konwencjonalnej równo 70 tys. zł. S. B.

Konwencja w sprawie wydawania przestępców

Bukareszt, 26. 3. (PAT.) — Min. spraw zagr. Mironesco i min. pełnom. Rzeczypospolitej Szembek podpisali konwencję w sprawie wydawania przestępców i pomocy prawnej w sprawach karnych.

Z konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 26. 3. (PAT.) Dziś wieczorem przybył tu Briand. Na dworcu kolejowym powitał go min. spraw zagr. Henderson.

Jutro odbędzie się posiedzenie delegatów głównych konferencji morskiej pod przewodnictwem premiera Mac Donalda.

Podwyższenie cel agrarnych w Niemczech

Berlin, 26. 3. (PAT.) Rada państwa Rzeszy przyjęła uchwalony wczoraj przez Reichstag projekt ustawy o podwyżkach i zmianach cel agrarnych oraz monopoli na kukurydzę.

Sprawa uchodźców z Rosji

Londyn, 26. 3. (PAT.) Odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin, czy komitet pomocy uchodźcom przy Lidze Narodów podjął akcję pomocy na rzecz osób, które uciekły z Rosji sowieckiej przed prześladowaniem religijnym, min. Henderson oświadczył, że o ile mu wiadomo, kwestją tą w stosunku do osób, które z przyczyn powyższych lub innych przekroczyły granicę polską, zajmuje się rząd polski.

Ministrowi nie wiadomo jednak nic, aby tą samą sprawą zajmował się komitet pomocy uchodźcom przy Lidze Narodów.

Na zażegnanie bezrobocia w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 26. 3. (PAT.) Senat przyjął projekt ustawy, przewidującej 383 mil. dolarów na zapobieżenie bezrobociu przez budowę nowych dróg i budynków.



Pogrzeb lorda Balfoura w Whithame w Szkocji.

Wiec ogólno-akademicki

W dniu wczorajszym w westybule Auli uniwersyteckiej odbył się wiec manifestacyjny młodzieży akademickiej, zakończony pochodem przez ulice miasta

Bliższe szczegóły o przebiegu wiecu oraz uchwalone rezolucje podamy w wydaniu wieczornem.

Po marszałku Szymańskim — poseł Jan Piłsudski

Do misji jego koła polityczne odnoszą się sceptycznie

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Dziś o godz. 13.30 Prezydent Rzplitej przyjął marsz. Szymańskiego, który po konferencji z Piłsudskim przybył na Zamek celem otrzymania od Prezydenta odpowiedzi na złożoną wczoraj wieczorem misję utworzenia gabinetu.

Prezydent Rzplitej fakt złożenia misji przyjął do wiadomości.

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia rządu pos. Janowi Piłsudskiemu, który misję powyższą przyjął.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 18-tej Prezydent Rzplitej zaprosił na Zamek posła Jana Piłsudskiego i poruczył mu misję tworzenia gabinetu. Jan Piłsudski misję tę przyjął.

Jest to rodzony brat Józefa, młodszy od niego o lat 13-ście. Był adwokatem i sędzią w Wilnie. Od 1928 r. jest posłem B. B., gdzie należy do prezydium. W komisji konstytucyjnej jest referentem projektu konstytucyjnego B. B. Pomię-

dzy Józefem a Janem Piłsudskimi są jeszcze dwaj bracia — Adam i Kazimierz.

O godz. 7-mej Jan Piłsudski odbył dłuższą konferencję z Bartlem, o godz. 8-mej z Daszyńskim a o godz. 9-tej z Szymańskim, poczem udał się do Belwederu, gdzie w apartamentach swych przyjął prezesa B. B. posła Sławka.

W dniu dzisiejszym Jan Piłsudski odbędzie szereg kolejnych konferencji z prezydiami klubów. Dowodzi on, że najpóźniej w piątek po południu przedstawi Prezydentowi listę nowego gabinetu.

Stronictwa o tyle ułatwią mu zadanie, że na konferencje się nie zjawia, lecz odpowiedzą listownie, zaznaczając, że stanowisko swe określiły w deklaracjach złożonych Szymańskiemu a od tego czasu nie nie zaszło, co uprawniałoby je do zmiany stanowiska.

Do misji Jana Piłsudskiego koła polityczne odnoszą się sceptycznie. (w)

Min. Zaleski o umowach zawartych z Niemcami

Przemówienie, wygłoszone na bankiecie Tow. badań zagadnień międzynarodowych

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Dziś na dorocznym bankiecie, wydanym przez Tow. badań zagadnień międzynarodowych, min. Zaleski wygłosił przemówienie, w którym poddał politycznej i gospodarczej analizie 2 ostatnio zawarte z Niemcami umowy.

Poruszając motywy, które spowodowały rząd polski do podpisania tych umów, min. powiedział:

Rzeczypospolita Polska, która dopiero od lat 10 nawiązuje przerwane tradycje życia państwowego, jest w traktatach utrwalona i ugruntowana swe stanowisko w układzie powojennym świat-

ta. Po definitywnem ustaleniu podstawowych elementów swego statusu politycznego i nie mając żadnych aspiracji agresywnych w stosunku do kogokolwiek, Polska z tem większą energią i konsekwencją dąży do jaknajszerszej i najgłębszej rozbudowy normalnych stosunków sąsiedzkich z pozostałymi państwami. Na tej drodze spotykamy się obecnie z równie konsekwentnem dążeniem wszystkich państw cywilizowanych nietylko w Europie lecz i na całym świecie.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Wewnętrzna polityczna sytuacja Rzeszy

Berlin, 26. 3. (PAT.) Wobec negatywnego wyniku, jakim zakończyły się rokowania kanclerza Müllera i min. Moldenhauera z przywódcami frakcji koalicji rządowej w sprawie programu reformy finansów, sytuacja wewnętrzna - polityczna doznała dziś nagłe poważnego zaostrenia.

Niepowodzenie tych rokowań przypisać należy głównie temu, iż w punktach spornych, dotyczących reformy ubezpieczeń od bezrobocia i projektu podwyżek podatkowych, dotychczas nie udało się doprowadzić do porozumienia pomiędzy rozbieżnymi stanowiskami frakcji socjalno - demokratycznej i ludowej.

Dziś przed południem jeszcze raz zebrały się poszczególne frakcje koalicji rządowej celem zajęcia stanowiska wobec wyniku wczorajszego narad z kanclerzem Müllerem i min. Moldenhauera.

Frakcja socjal - demokratyczna wypowiedziała się kategorycznie przeciwko propozycji kompromisowej min. Moldenhauera, oświadczając, iż bezwarunkowo nie zgodzi się na żaden projekt, oparty na zmniejszeniu świadczeń na rzecz bezrobotnych. Frakcja centrowa zgodnie z dotychczasowym swym stanowiskiem postanowiła zażądać natychmiastowego przyjęcia przez pozostałe frakcje koalicyjne rządowego programu finansowego.

W kołach parlamentarnych utrzymują, że już w czasie wczorajszej konferencji kanclerza z przywódcami frakcji koalicji przewodniczącej frakcji centrowej Bruening miał zagrozić na wypadek dalszego odroczenia sprawy reformy finansowej wycofaniem z gabinetu ministrów centrowych Gerarda, Stegerwalda i Wirtha.

O godz. 4 po poł. rozpoczęły się ponowne narady kanclerza Rzeszy z przywódcami frakcji koalicji rządowej.

Z podróży po Islandji

(Korespondencja własna)

Reykjavik, w marcu.

Pomiędzy Skandynawją i Grenlandją, w pobliżu koła polarnego, znajduje się największa wyspa europejska — Islandja. Ze względu na bardzo znaczną odległość od kontynentu jest ona mało znana, choć swymi osobliwościami i dziwnymi natury powinna przyciągać masy turystów — do czego zresztą w znacznym stopniu przyczyniłyby się dogodniejsze niż dotychczas środki komunikacyjne. Obecne bowiem drogi są bardzo wąskie i niewygodne a w głębi wyspy nieistniejące linie kolejowe zastępują jazda na koniach.

Słowo „Island” oznacza krainę lodów i wyspa rzeczywiście na tę nazwę w zupełności zasługuje. Nie jest ona cokolwiek pokryta jednolitym lodowcem ale siódma część jej powierzchni tworzą potężne góry lodowe, zwłaszcza na południu, gdzie znajduje się największe pasmo Vatna jökull. Przedstawia ono piękny widok dla podróżnika, szczególnie gdy iskrzy się w promieniach słonecznych a widoczne jest od strony morza zanim jeszcze zarysują się kontury wybrzeża. Lodowce te są źródłem licznych rzek, które tworzą olbrzymie wodospady, jakich nie znajdziemy w całej Europie. Wodospadów tych jest tak wiele, że należą one do zupełnie zwykłych zjawisk islandzkiej przyrody.

Większa część powierzchni Islandji jest pochodzenia wulkanicznego. Gdy wjeżdżamy do zatoki reykjavickiej w południowo - zachodniej stronie półwyspu widzimy łańcuch wulkanów, już nieczynnych. Na wschodnim końcu tego łańcucha wznosi się majestatyczna Hekla, stale osłonięta chmurami. Widać ją

tylko w czasie bardzo suchego lata przy czystym powietrzu.

Działalność wulkaniczna na wyspie jest bardzo ożywiona. Same wulkany co prawda zachowują tajemnicze milczenie, ale na wspomnianym półwyspie corocznie notuje się silne trzęsienia ziemi, które burzą stoki widocznej zdaleka Świętej góry. Ponieważ zaś okolice te nie są zamieszkałe, nie czyni to nikomu żadnej szkody.

Dawniejsze trzęsienia spowodowały bardzo znaczne pęknięcia ziemi, które w niektórych okolicach ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów. W Singwellir widziałem taką szczelinę długości 6 km. a szerokości 5—8 m., napełnioną wodą, która tworzy jezioro, głębokości 10 do 15 mtr. Woda jest tak przezroczysta, że, rzuciwszy kamień, widzimy, jak powoli opada on na dno.

Islandja słynęła oddawna swym „wielkim gejzerem“, który od r. 1912 jest już niestety nieczynny. Pozostał za to cały szereg mniejszych. W sąsiedztwie krateru „wielkiego gejzera“ znajduje się t. zw. Smidur, którego erupcję można wywołać przy pomocy 4—5 funt. mydła. Po wrzuceniu mydła do krateru powoli powstaje w nim wrzenie a po pewnym czasie wytryskuje z niego silny strumień wody, który szybko potężnieje i również szybko zupełnie znikną. W pobliżu stolicy Islandji — Reykjaviku wytryska też mniejszy gejzer — Grilla.

Islandja jest ziemią gorących źródeł. Często bardzo spotkać tam możemy potoki, nad którymi unosi się gęsta para. Niektóre z nich są siarczane a zwykle tak gorące, że można w nich ugotować jajko. Na jednej z niewielu farm, znajdujących się w głębi wyspy, widziałem bardzo ciekawy pomysł użytkowania gorącej wody źródlanej do centralnego ogrzewania, przeprowadzonego nie tylko w domu mieszkalcym, lecz również w szklarniach, gdzie dojrzewały ogurki, rajskie jabłka, kwitły kaktusy, róże itd. Było to rzeczywiście coś bardzo niezwykłego. W szklarniach z kaktusami temperatura wynosiła 28 stop. C. i podobno, w razie potrzeby, można ją było podwyższyć do 40 stop., podczas gdy na otwartym powietrzu w lecie ciepota wynosi najwyżej 10 st. a w nocy często zbliża się do 0. W zimie jednakże, pomimo tej temperatury, rośliny w szklarniach nie rosną i nie kwitną, ponieważ nie mają słońca.

W Reykjavik gorące źródła użytkowano w ten sposób, że wodę z nich przeprowadzono do wycementowanych basenów, w których urządzone pralnie gminna. O sto metrów dalej znajduje się znów pływalnia z basenem, również napełnionym gorącą źródlaną wodą.

Wegetacja na wyspie jest uboga a tujejszy „las“ jest bardzo śmieszny, gdyż składa się z krzaków nigdy nie przekraczających wysokości 1 mtr. Poza to wewnątrz wyspy jest puste i, o ile nie pokrywają go lodowce, tworzy pola lawowe lub pustynie, pokryte piaskiem z lawy. Tylko na zachodzie w kilku miejscach są przestrzenie porośnięte trawą, gdzie ludność zajmuje się racjonalną hodowlą bydła. Poza to mieszkańcy Islandji trudnią się rybołówstwem i połowem wielorybów.

W roku bieżącym Islandja obchodzi 1000-lecie swego parlamentu. Obecnie ten stary „Alting“ mieści się w jednopiętrowym budynku, w którym znalazł przytułek również i uniwersytet. Ale wówczas, przed tysiącem lat, parlament odbywał swe posiedzenia w pięknym Singwellir pod gołym niebem, dokąd schodzili się przedstawiciele wszystkich plemion. W miejscowości tej dotychczas zachowały się ruiny osiedli ich naczelników.

A. S.

Min. Zaleski o umowach zawartych z Niemcami

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Układ handlowy

Dalej minister podkreślił, że już niejednokrotnie dawał wyraz idei, że porozumienie pomiędzy Polską i Niemcami jest życiową koniecznością dla obu państw i narodów. Chcemy raz wreszcie skończyć z nastrojami drobnych kłótni sąsiedzkich, gdzie atmosfera wzajemnych stosunków jest stale zakłócana drogą incydentami. To też konsekwentnym dążeniem min. spraw zagr. jest, aby w stosunkach z zachodnim sąsiadem naszym jak i z innymi naszymi sąsiadami zaistniał stan umownie uregulowany normalnych i poprawnych stosunków sąsiedzkich. Ważnym etapem w tych pracach są właśnie ostatnio zawarte umowy, przede wszystkim zaś rzecz prosta układ handlowy, który stwarza podstawy normalnej współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami. Umowie gospodarczej chcę przeto poświęcić specjalną uwagę.

Aczkolwiek niechybnie stan wojny celnej przyniósł organizmowi gospodarczemu Rzeczypospolitej szereg niezmierzonych dodatkowych wyników a przede wszystkim zrośnięcie się najdonioślejszych centrów życia przemysłowego Polski z organizmem gospodarczym kraju, spowodował usamodzielnienie życia gospodarczego Polski i pogłębienie jego stosunków z krajami na północ i południe położonymi, przyczynił się waleń do rozwoju Gdańska i Gdyni, tem niemniej w myśl zasadniczych przesłanek polityki polskiej, o których mówiłem przed chwilą, rząd polski zawsze był gotów do podpisania umowy gospodarczej z Niemcami i zaprzestania wojny celnej.

Przebieg 5-letnich rokowań

W toku długich, gdyż 5 lat trwających rokowań, rząd polski szukał zawsze podstaw kompromisu, a jedynym warunkiem było, aby układ opierał się na równowartości wzajemnych koncesyj. Wytyczną w rokowaniach było, że równowartość wzajemnych koncesyj musi polegać na uwzględnieniu żywotnych interesów zarówno rolnictwa jak i przemysłu obu krajów.

Dwie były możliwe koncepcje traktatu handlowego pomiędzy Niemcami i Polską. Pierwsza to zawarcie układu gospodarczego na zasadzie tendencji do szerokiego nawiązania stosunków wymiennych pomiędzy obu krajami, a wówczas wzajemnie za całkowite i nieograniczone możliwości penetracji polskiej produkcji rolniczej na rynki naszego zachodniego sąsiada musielibyśmy dać przemysłowi niemieckiemu również nieograniczone ilościowe możliwości penetracji na rynki polskie. Wzajemnie za niższe ceny na sztańdarowe nasze produkty rolnicze, powinniśmy byli dać stronie niemieckiej szereg niższych celnych na wyroby przemysłowe. Pierwszą zatem ewentualnością był szeroki układ gospodarczy, oparty o zasadę nieograniczonego kontyngentami obrotu pomiędzy obu krajami. Jako druga możliwość porozumienia był traktat o zakresie mniejszym, wychodzącym z istniejących ograniczeń przyzwoitych w obu krajach bez niższych celnych ze ścisłym zrównoważeniem wzajemnych koncesyj w dziedzinie kontyngentów.

Początkowo próbowaliśmy dojść do porozumienia, wychodząc z żądań

maksymalnych obu stron. W rezultacie zatrzymaliśmy się na koncepcji daleko bardziej ograniczonej, co być może jest właściwsze, chociażby ze względu na to, że po wieloletnim sztucznym zmniejszeniu obrotu towarowego pomiędzy obu krajami, zbyt szybkie przejście do przeciwnej ostateczności mogłoby wywołać niepotrzebne wstrząsy dla naszego życia ekonomicznego. To też wzajemnie za naszą zgodę na pewne ograniczenie w dziedzinie przede wszystkim naszych postulatów produkcji hodowlanej, strona niemiecka wycofała 600 żądanych początkowo niższych celnych na wyroby przemysłowe.

Traktat nie zawiera bowiem ani jednej niższej celnej, ani jednej fikscji stawek i Polska pozostawiła sobie całkowitą swobodę decyzji w dziedzinie taryfy celnej, aby posiadać wszelkie elementy obronne dla ochrony swego przemysłu.

Klauzula osadnicza

W klauzulach osadniczych ogranicza wzajemnie prawo osiedlania do kategorii osób, związanych bezpośrednio z normalną funkcją wymiany gospodarczej pomiędzy obu krajami, zachowując przytem swobodę naszego ustawodawstwa wewnętrznego. Wykluczaliśmy możliwość osiedlenia się na roli oraz osiedlenia się dawnych kupców. Należy sobie przecież zdać sprawę, że warunkiem istotnym normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy dwoma krajami jest zawsze umowne uregulowanie uprawnień osiedleńczych. Nie należy przytem zapominać, jak doniosłe znaczenie ma również dla naszego handlu zapewnienie mu trwałych warunków pracy na rynku niemieckim. Poza to w powyższych kwestiach musieliśmy, rzecz prosta, brać też pod uwagę interesy tysiącznej rzeszy obywateli polskich, przebywających na terytorjum państwa niemieckiego.

Zyski i straty

Wielkie i podstawowe działy życia gospodarczego Polski a więc rolnictwa, górnictwa, hutnictwa i przemysł naftowy na traktacie bezwzględnie dużo i konkretnie zyskują. Jeśli chodzi o przemysł przetwórczy, który w ciągu wojny celnej tak świetnie się rozwijał, to traktat niechybnie nie ułatwi jego sytuacji. Ale, jak już wyżej wspominałem, zachowaliśmy sobie wszelkie elementy obronne, zawarliśmy traktat na rok jeden, ograniczyliśmy kontyngentami możliwości przewozowe, zachowaliśmy przeto wszelką możliwość rewizji ewentualnych złych skutków umowy gospodarczej.

T. zw. umowa warszawska

Polska musi jednak konsekwentnie dążyć do koordynacji swych sił gospodarczych z wielkimi siłami życia gospodarczego Europy i dążyć do odważnego zmierzenia swych sił na terenie normalnej współpracy i konkurencji wszechświatowej. Dla normalnego rozwoju takiej współpracy potrzebne było zlikwidowanie całego kompleksu rozrachunków, który ciążył na życiu ekonomicznym Polski i Niemiec.

To zostało załatwione t. zw. umową warszawską, w której rząd polski uregulował z sąsiadem swym tysiące procesów, wynikających z wojny i traktatów pokoju i poważnie obciążających finansy naszego państwa. Zaznaczam przytem, że myśl tę podjąłem już przed 4 la-

ty w rozmowie z min. spraw agr. Rzeszy i że konsekwentnie od tego czasu dążyłem do jej realizacji.

(Dokończenie w numerze wieczornym)

Następca kardynała Merry del Val

Rzym, 26. 3. (Tel. wł.) Dekretem z dnia 25 marca Papież mianował obecnego sekretarza stanu kardynała Pacciellego arcybiskupem kościoła św. Piotra w miejsce zmarłego przed niedawnym czasem kardynała Merry del Val.

Bunt

w więzieniu wojskowym

Paryz, 26. 3. (AW.) Bunt w więzieniu wojskowym pod Bordeaux nie został jeszcze całkowicie stłumiony. Opór więźniów słabnie jednak z godziny na godzinę wskutek dającego się odczuwać głodu.

Z powodu braku pożywienia poddało się władzom więziennym 10 dalszych więźniów.

Pożar kinematografu

Paryz, 26. 3. (AW.) W Douarnenez wybuchł pożar w czasie przedstawienia w miejscowym kinematografie. Gdy płomienie buchnęły z kabiny operatora, publiczność w panice poczęła uciekać. Dobrze urządzone wyjścia zapasowe umożliwiły uratowanie wszystkich widzów.

Kino spłonęło całkowicie. Z pod gruzów wydobyto zwłoki operatora, który zginął w swej kabine.

Samolot sportowy

w płomieniach

London, 26. 3. (AW.) Według doniesień z Los Angeles, samolot sportowy, należący do jednego z artystów filmowych, stanął na wysokości 700 m. z niewyjaśnionych przyczyn w płomieniach a następnie runął, grzebiąc w swych szczytach trzy osoby: jedną kobietę i dwóch mężczyzn.

Z pod zgłiszcz wydobyto jedynie zwęglone trupy.

Echa katastrofy kolejowej pod Łodzią

Łódź, 26. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko winnym katastrofie, która miała miejsce w Karolowie pod Łodzią w dn. 13 sierpnia r. ub. W katastrofie tej zginęło 4 osób a 34 osoby zostały ciężko ranione. Przeważnie byli to żołnierze, wracający z ćwiczeń.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazując Michała Wodzyńskiego, zwrotniczego kolejowego, na 1 rok więzienia za zaniedbanie obowiązków służbowych. Stanisława Matuszewskiego, maszynistę pociągu, sąd uniewinnił.

Samobójstwo

W dniu 23 bm. w Granowie w powiecie grodziskim popełniła samobójstwo przez powieszenie się 48-letnia Antonina Kubicka, żona robotnika.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie silny rozstrój nerwowy. (k)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

180)

— Słyszałem, że właścicieli niemieccy rozpinają druty na szosach, widzących przez ich wsie. Zapewne obserwujemy tu jeszcze pozostałości kultury niemieckiej.

Agnes zacisnęła wargi, ale nie replikowała.

Zapadło milczenie. Mknęli jedną z tych szos, które przez malowniczą okolicę prowadzą do zacisznie położonych majątków ziemskich na pograniczu Wolnego Miasta Gdańska.

Naraz Agnes kazała szoferowi skręcić w boczną leśną drogę. Po ujechaniu kilku kilometrów na jakimś zakręcie zatrzymali się.

— Wsiądźmy! — wyskoczyła z auta, pociągając swawolnie za rękę

Soplicę. — Zabardzo-śmy się zasiędzili. Chcę się trochę przejść.

Soplica, jak automat, wyszedł z wozu.

— Pan jest dzisiaj nieznośny — zwróciła się doń obcesowo. — No, proszę, niech się pan rozrucha i będzie taki, jak... ciągnęła go i prowokowała. — Jestem dziś w wyjątkowym nastroju. Chcę żyć! Pan rozumie?!

Soplica w tej chwili nie czuł w sobie nic, co mogłoby go wyprowadzić z równowagi. Przeciwnie, piękna kobieta napawała go nawet jakimś uczuciem niechęci ku sobie. Czynił sobie wyrzuty. Żałował, że znalazł się teraz w tej przykrej sytuacji, że dał się wyciągnąć na ten niebezpieczny spacer.

Więc pocóż ustąpił? Pocóż tu był? — zapytywał siebie i nie umiał sobie na to odpowiedzieć. Chwilami miał wrażenie, że jej potrzebował, pragnął wprost żywiłowo jej widoku. Od pewnego czasu chwile zimnego zastanowienia ukazały mu pustkę i bezprzedmiotowość tego nienawistnego, a przecież nierozwikłanego dotąd sto-

sunku. Poza tą pustką jednak kryło się jeszcze coś, co trzymało Soplicę obok Agnes — fatum czy cel — nie wiedział.

— No, niech się pan nie opiera...

Nienawidził jej.

— I niech pan rozcumurzy czoło — dotknęła ustami jego brwi i oczu ścisnął jej dłoń, zmagając się z sobą.

Nienawidził jej.

Las stał cichy, zapatrzonej w to, co się stanie pomiędzy temi dwojgiem. Niebo wisiało skrawkiem ponad ich głowami. Ramiona Soplicy zwierzały się, ale naraz tuż, tuż zatętniły kopyta końskie i w tupot wpadł okrzyk, potem krzyk — cisza i znów tupot.

Odskoczyli od siebie daleko.

Agnes patrzyła co zrobi jej partner, a kiedy zobaczyła, że posunął się naprzód, szarpnęła go i usiłowała pociągnąć za sobą wgiąb lasu.

— Czy pan zwarjował? Jeżeli ona widziała?

— Ależ?! — zdumiał się Soplica i dodał opryskliwie. — Pani przecież

widzi — kobieta leży nieprzytomna, musiała spać z konia.

— Szofer ją obejrzy — rzuciła Agnes, ale Soplica już się wyrwał i biegł ku leżącej na mchu leśnej drogi amazonce.

Pochylił się nad nią, przyklęknął, wziął ją za rękę i zajrzał w twarz. Palący wstyd zalał mu czoło i ścisnął gardziel. Drgnęła i usiłowała się podnieść. Opadła ze skrzywieniem ust.

— Niech pani się nie rusza... Nie! — pani uległa wypadkowi... Może noga, albo ręką? — mówił coś beznadziejnie, nie wiedząc, co ma począć z sobą i z nią. Do ust tłoczyło mu się pytanie: — Czy pani widziała?

— Niech mi pan pomoże wstać — nie patrząc nań oparła się o jego ramię.

Baśka Kojalłowiczówna tu! wypadek, nieszczęście!

Dziewczyna znów jęknęła, ale zaciskając usta, wsparła się o ramię Soplicy i uśmiechnęła się boleśnie:

— O, to — nic, nic... Ręce, nogi... całe. To tylko szok... (C. d. n.)

KALENDARZYK

Czwartek, 27 marca 1930.

Słońce: wschód 5,41; — zachód 18,17; —
długość dnia 12 godz. 36 min.
Księżyc: wschód 5,20; — zachód 15,00; —
przed nowiem.
Kal. rz. kat.: Rupert B.; jutro Sykstus.
Kal. słow.: Świętoboj; jutro Bohdan Bł.

Zebrańia

Dziś o 18,30 Polskie Tow. Matematyczne
w instytucie matem. U. P. Zamek sa-
la 6 (m. in. wykład prof. dr. A. De-
nizota: „Teoria wahadła Foucaulta”);
o 19,15 Stow. P. P. Miłosierdzia Św.
Wincentego a Paulo p. wezw. N. M.
P. (Fara) walne zebr. w Marianum ul.
Szevska 18;
o 20 Tow. Uczniów Handl. w Domu
Król. Jadwigi (m. in. wykład p. Brac-
kiego: „O deklamacji”);
Jutro o 20 Klub Mandolinistów „Lutnia”,
u p. Wróblewicz, Chwaliszewo 68;

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 w arch. diecezjalnem, ul. Lu-
brańskiego 1 — ks. dr. Janicki: „Emi-
gracja polska w Ameryce”;
Jutro o 20 w archiwum diecezjalnem, ul.
Lubrańskiego 1 — ks. dr. Słomkow-
ski: „Wiara a rozum”;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Teodora Neymana o godz. 14
Św. Marcin 57. — Śp. Aleksęgo Wa-
niorka (em. naucz.) o godz. 16 z kapł.
Św. Józefa. — Śp. Mieczysława Budy
o godz. 16 ul. Dąbrowskiego 115. —
Śp. Rudolfa Klosego o 16 z kapł. ew.
ement. Św. Pawła. — Śp. Antoniego
Kramera o godz. 17 ul. Szevska 13.

Licytacje

Dziś o 9 W. Garbary 33 — obuwie;
o 10 ul. Wielka 10 — różne wyroby
skórzane i rymarskie w dużej ilości,
jak: średnie i małe walizki (skórza-
ne i płócienne), większa ilość torebek
szkolnych płóciennych, torby ręczne,
teki skórzane, torebki damskie, ka-
ganice, trzypaczki, dyscypliny, smycz-
ki skórzane dla psów, bity, parasole
damskie, laski, nożyki, portmonetki,
teczki płócienne, grzebienie, nożyki
kieszonkowe, manicur, maszyna sio-
diarska, tawki rymarskie, urządzenie
składowe z gablotką;
o 10 narożnik ul. Słowackiego i Kra-
szewskiego — kanapa, biurko;
o 12 ul. Wrocławska 38 — 10 ubrań
męskich;
o 13 ul. Jeżycka 41 — fotele;

Jutro o 9 nar. ul. Patr. Jackowskiego i
Polnej — rozm. meble;
o 10 Św. Marcin 57, I — repozytorjum
składowe, szafa do akt, 2 maszyny
do pisania, 4 biurka, krzeselka,
piecyk;
o 11 Piekary 19 — pianino, bufet rest.;
o 13 Św. Marcin 74 — szafa do ksiąg;
o 17 ul. Św. Józefa 6 — szafa, umy-
walnia, krzeselka, stojak;

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica” — operetka
Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Walka kobiet”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

20-ta Loteria Państwowa

(Bez gwarancji)

W osiemnastym dniu ciągnięcia 5.
klasy głównej wygrane padły na
numery następujące:

15 000 zł — 23 598;
10 000 zł — 68 204, 136 808, 146 417,
147 475, 166 654;
5 000 zł — 82 715, 85 718, 112 639,
156 318.

Z Towarzystwa Polsko- Jugosłowiańskiego

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20
p. wiceprokurator B. Gardulski wy-
głosi w auli W. S. H., Al. Marcin-
kowskiego 3, ilustrowany przezrocza-
mi odczyt pt. „Split-Dubrownik i ich
zabytki historyczne” (część druga).
Wstęp bezpłatny.

Zasłabnięcie na Kaponierze

Wczoraj po południu do lecznicy
miejskiej przywieziono 50-letniego Leo-
polda Malinowskiego, rolnika z Zabiko-
wa, który zasłabł na Kaponierze.

Zasłabnięcie spowodowane osłabienie
serca, wywołane wewnętrzną chorobą.
Stan zdrowie Malinowskiego jest po-
ważny. (j.)

Kogo nie zaciekawiałaby tajemnicza śmierć odkrywcy grobu
faraona egipskiego

TUT-ENCH-AMENA?!

Numer 26 Wielkopolskiej Ilustracji przynosi źródłowy i wyczerpujący opis
w tekście i licznych ilustracjach rzekomych nieszczęść, którym uległ
uczeń archeologów, a które spowodowane zostały jakoby przez zte moce.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół pu-
bliczności. Pojedynczy egzemplarz tytko 45 groszy. miesięczny abo-
nament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie
należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Z tajemnic Kol. Kasy Emerytalnej

Co mówi czwarta część aktu oskarżenia?

W sprawie nadużyć w Kolejowej Ka-
sie Emerytalnej trybunał uporał się do-
tychczas z częścią oskarżenia, która doty-
czy remuneracji i kosztów reprezenta-
cyjnych, pożyczek, mieszkania prywat-
nego Fillingera i Szymańskiego, oraz
rewizji obwinionego Szypera. Pozostaje
jeszcze do załatwienia czwarta część
oskarżenia, t. j. niedobór kasy, część szó-
sta — dostawa desek Siewkowskiego,
część siódma — dostawa bielizny Han-
kla i część ósma — kupno Moszczenicy.

Po załatwieniu części piątej, w dniu
dzisiejszym trybunał przystępuje do czę-
ści czwartej oskarżenia, mianowicie
do sprawy niedoboru kasy, gdzie oskar-
żenie zarzuca Mellerowi, że, odebra-
wszy z K. E. tysiąc złotych na poczet ra-
chunków bieżących w Chodzieży, za-
trzymał je dla siebie. Dalej, że odebrał
od lokatorów przy ul. Kolejowej tytułem
czynszu 994 zł, którą to sumę również
zatrzymał dla siebie.

Dalej akt oskarżenia czyni zarzut Ste-
fanji Jarzębowskiej, że przywłaszczyła
sobie bezprawnie z tytułu zwrotu poży-

czek 1310 zł. Wreszcie śp. Fillinger
oskarżony był o to, że jako kasjer i se-
kretarz biura K. E. przywłaszczył sobie
22.654 zł, które otrzymał w charakterze
urzędowym. Romanowski odpowiada
za to, że w lutym 1925 r. zabrał na szkodę
K. E. 140 tys. cegieł.

Za czyny te Meller i Jarzębowska
oskarżeni są z par. 350 k. k., t. j. za
zbrodnie i występki w urzędowaniu. Ro-
manowski zaś z par. 242 k. k., t. j. za
kradzież i sprzeniewierzenie.

Sąd prawdopodobnie będzie równo-
cześnie rozważał szóstą część oskarżenia,
mianowicie sprawę dostawy desek. Tu
oskarżenie zarzuca śp. Fillingerowi i Ro-
manowskiemu, że pierwszy jako zastępca
przewodniczącego K. E. a drugi jako
przydzielony z urzędu techniczny kie-
rownik budowy sanatorium w Chodzie-
ży zawarli umowę z zarządem leśnym
w Laskach o dostawę desek w ilości 20
wagonów materiału tartego po 20 zł za
1 metr sześcienny a przedstawili K. E.
nieprawdziwe rachunki, w których wy-
kazali cenę 50 zł za 1 m. sześć. (z)

Echa napadu na skład jubilerski

Napadu dokonali zwolnieni niedawno z więzienia złodzieje
i włamywacze

W sprawie napadu na skład jubiler-
ski firmy Bamber przy ul. Półwiejskiej
38 dowiadujemy się następujących szcze-
gółów.

Około godz. 13 do składu weszło
dwóch dobrze ubranych mężczyzn pod
pozorem nabycia kolczyków. Obecna w
składzie w towarzystwie 16-letniej
dziewczynki do posyłek Heleny Wró-
blówny właścicielka składu p. Jadwiga
Bamberowa przedłożyła nieznanym
żadaną biżuterję. Przy oglądaniu jej
kupujący zaczęli się targować. P. Bam-
berowa uprzęstąpiła cenę, lecz mimo
to nieznanymi, którzy widocznie działali
na zwłokę, targowali się w dalszym cią-
gu. Gdy zaś do magazynu weszła pewna
klientka, rzekomi amatorzy kolczy-
ków wyszli. Wrócili jednak wkrótce i,
poprosiwszy o ponowne pokazanie kol-
czyków, znowu rozpoczęli targ, gdyż
prawdopodobnie chodzilo im o stwierd-
zenie, czy w magazynie nie ma jeszcze
osoby trzeciej.

W pewnym momencie bandyci rzuci-
li się na kobiety. Jeden z nich chwycił
Wróblównę pod gardło i począł ją
dławić a drugi uderzył p. Bamberową
kilkakrotnie w głowę kawałem rury ga-
zowej. Gdy następnie bandyci rzucili
się do rabunku, dziewczynka wybiegła
na ulicę, alarmując przechodniów, a za
nią, mimo ran, zdołała też wybiec p.
Bamberowa, która padła na ulicy wsku-
tek osłabienia, spowodowanego ranami
na głowie. Na widok przechodniów
bandyci rzucili się do ucieczki ul. Pół-
wiejską i Ogrodową, gdzie przytrzyma-
ła ich ścigająca publiczność i oddała w
ręce policji.

Są to bracia Stanisław i Teodor Ja-
kubowscy, zamieszkałi przy ul. Matejki
61. Obu zwolniono przed kilku dniami
z więzienia, gdzie odbywali karę za kra-
dzieje i włamania.

Ciężko poranioną zaopiekowało się
Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które
przewiozło ją do szpitala Przemienienia
Pańskiego. Stan pani B. jest bardzo
ciężki, gdyż odniosła ona 4 niebezpiecz-
ne rany na głowie. W szpitalu poddano
ją niebezpiecznej operacji. Wróblówna
została podrapana przez napastnika po
twarzy.

Należy zaznaczyć, że w składzie p.
Edwarda Bambara dokonano już 7 włam-
ań i kradzieży.

Napad wczorajszy był prawdopodobnie
zgóry przygotowany, gdyż p. Bam-
ber poznał w jednym z sresztowanych

rzekomego klienta z dnia poprzedniego,
który przybył pod pozorem kupna ze-
garka.

Zuchwały napad, dokonany w bar-
dzo ruchliwym punkcie miasta (o godz.
14,30), wywołał niezwykle poruszenie.
(k)

Pogrzeb ś. p. dr. Tadeusza Dembińskiego

Wczoraj w godzinach południowych
przy udziale nieprzeliczonych rzesz oby-
watelstwa miasta Poznania i Wielkopol-
ski odbył się pogrzeb znanego lekarza
poznajskiego śp. dr. Tadeusza Dembiń-
skiego. W pogrzebie wziął bardzo lic-
nie udział świat lekarski i naukowy Po-
znania.

W kościele św. Marcina żałobną
mszę św. odprawił siostrzeniec Zmarle-
go, wiceregens Seminarjum ks. dr. Kar-
łowski w asyście duchowieństwa. Świą-
tynia przepelniona była po brzegi. W
czasie nabożeństwa śpiewał chór ko-
ścielny pod kierownictwem p. Gwizdały
a solo wykonał artysta teatrów p. K. Kop-
czyński.

Kondukt żałobny w asyście około 40
księży wyprowadził ks. prob. Radoński
ze Sławna.

U zbiegu ulic Bukowskiej i Marszał-
ka Focha kondukt zastrzymał się pod
Izbą Lekarską Poznańsko - Pomorską,
gdzie do uczestników żałobnego obrzę-
du przemówił w podniosłych słowach
naczelnik Izby Lekarskiej prof. Uniw.
dr. Gantkowski.

Następnie kondukt ruszył na emen-
tarz Świętomarciński, gdzie przy spu-
szczeniu zwłok do grobu przemówił
dziekan miasta Poznania ks. szambelan
Rankowski, podnosząc zalety umysłu i
serca śp. Tadeusza Dembińskiego, wier-
nego syna Kościoła i Ojczyzny.

Cześć pamięci zacnego obywatela,
uczonego i patrijoty!

Dział samochodowy na M. W. K. T.

Z zagranicznych wytwórni samocho-
dowych zdecydowały do dnia dzisiej-
szego swój udział w M. W. K. T. firmy
następujące:

Czeskie: Skoda, Kolben-Danek, Pra-
ga, Zbrojovka i Tatra.
Francuskie: Voisin, Rochet - Schnei-

der, Delage, Berliet, Renault.
Niemieckie: Mercedes - Benz, Opel,
Stoever, Adlerwerke, Horch, Daimler-
werke.
Włoskie: Fiat, Lancia, Om.
Szwajcarska: Saurer.
Amerykańskie: Studebaker, Essex i
Ford.

„Artyści“ w Teatrze Nowym

Sztuka ta, grana obecnie co wieczór
w Teatrze Nowym, przemienia scenę
przejęciowo na rewję, gdyż akcja jej
rozgrywa się na tle jazzu, ewolucji girl-
sów, tańców, piosenek i doskonałych
skeczów.

Sądząc po rosnącym stale zaintereso-
waniu publiczności, sztuka ta zdobędzie
rekordową ilość przedstawień.

Wypadek na szosie pod Ławicą

27-letni ślusarz Roman Kowalski, za-
trudniony w firmie „Samolot”, wraca-
jąc wczoraj wieczorem z Ławicy, uległ
nieszczęśliwemu wypadkowi.

Kowalski jechał na rowerze i chcąc
wyminać innego cyklistę, skręcił tak
gwałtownie, że wpadł na drzewo. Skut-
kiem zderzenia Kowalski spadł z ma-
szyny i doznał zwichnięcia ręki oraz po-
tłuczeń na całym ciele.

Przewieziono go karetką pogotowia
do szpitala miejskiego. (j.)

Przejechanie 72-letniego staruszka

Wczoraj o godz. 2 po południu na ul.
Wjazdowej wydarzył się nieszczęśliwy
wypadek. Mianowicie pod wóz ciężaro-
wy wpadł przechodzący przez jezdnię
72-letni Ferdynand Pilz, zamieszkały
przy ul. Spadzistej 3. P. Pilz doznał oka-
lечения czoła i potłuczenia nóg. Opatrzy-
ło go pogotowie ratunkowe.

Winę nieszczęśliwego wypadku usta-
łą dochodzenia policyjne. (j)

Wybryki strajkujących rzeźników

Wczoraj strajkujący od kilku dni
czeladnicy rzeźniccy usiłovali przeszko-
dzić pracy w rzeźni miejskiej. W wyni-
ku zajęć przeszło trzydziestu czeladni-
ków rzeźniczych odstawiono na komi-
sariat celem spisania protokołu.

Akcja strajkowa czeladzi rzeźniczej
jest zasilana przez czynniki pozamiej-
scowe, które obiecują strajkującym po-
moc pieniężną. (k)

POPIERAJCIE OŚWIATĘ POLSKĄ wspomagając TGL w jego obecnym roku jubileuszowym!

SPORT

Lekka atletyka

„Gotów”, Stow. Młodz. Polsk. w Kępnie
Wlkp. urządził w tym roku w drugie
święto Wielkiejnocy, t. j. 21 kwietnia,
tradycyjny bieg okrężny na dystansie
3 i pół km. Stow. wyznacza dla zwy-
cięzcy biegu puchar wędrowny a dla 4
dalszych zawodników nagrody w postaci
żetonów oraz przedmiotów wartości-
wych. Zgłaszac się należy piśmiennie z
równoczesnym nadesłaniem wpisowego
(1 zł) w terminie do 15 kwietnia rb. na
ręce sekretarza p. Stanisława Wawrzyń-
kowskiego — Kępno — Bank Ludowy.

Treningi sekcji lekkoatletycznej AZS
odbywają się w środy i piątki od godz. 18
do 20 i w niedziele od 11—13 pod kierun-
kiem trenera PZLA p. Klumberga.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Kraj
bez kobiet” (Naręczona nr. 68). Dla ży-
jących w pustyni poszukiwaczy złota
rząd wysłał partję kobiet, które natych-
miast po przybyciu na miejsce zostają
według listy poślubione przez kandyda-
tów do stanu małżeńskiego. Ponieważ
jedna z kobiet w czasie podróży umiera,
losowanie ma rozstrzygnąć, który z kolo-
nistów pozostanie bez żony. Los pada
na telegrafistę Dicka Ashtona; jego „na-
ręczona” zostaje żoną człowieka, opano-
wanego całkowicie przez żądę zdobycia
złota. Dick poznaje przeznaczoną dla
siebie przez los kobietę i przez tenże los
odebraną. Popada w obłąd na tle mi-
łosnem i w napadzie szału ginie. Ona
zdobywa tymczasem miłość innego mę-
czyzny, miejscowego doktora, który nie
chcąc jednak targać się na węzły mał-
żeńskie, choćby nawet wiążące ją z ob-
jętym dla niej człowiekiem, — odchodzi.
Film posiada szereg wstrząsających
momentów i wyróżnia się dobrą grą
aktorów; akcja jest zajmująca i trzyma w
napieciu uwagę widza. Fer.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 46234 kursuje na linii Żydowo-Baranowo-Poznań
Właściciel autobusu: Kazimierz Szymański, Poznań ul. Wały Batorego 2.

| Odjazd | Km. | Stacje | Cena | Przyjazd | | | | | | | | |
|--------|-------|--------|-------|----------|------|-----------------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 18,50 | 13,0 | 8,0 | 14,30 | 7,0 | — | Żydowo | 13,37 | 20,0 | 11,37 | 16,27 | 24,2 | |
| 18,35 | 13,05 | 8,05 | 14,35 | 7,05 | 2,0 | Roztworowo | 13,33 | 19,58 | 11,33 | 16,13 | 21,8 | |
| 18,14 | 13,14 | 8,14 | 14,44 | 7,14 | 6, | Rokietnica | 0,45 | 13,23 | 19,43 | 11,23 | 16,13 | 21,48 |
| 18,55 | 13,25 | 8,25 | 14,55 | 7,25 | 11,5 | Napachanie | 0,50 | 13,12 | 19,37 | 11,12 | 16,02 | 21,37 |
| 19,02 | 13,32 | 8,32 | 15,02 | 7,32 | 14,5 | Wielkie | 0,80 | 13,05 | 19,30 | 11,15 | 15,55 | 21,30 |
| 19,07 | 13,37 | 8,37 | 15,07 | 7,37 | 16,5 | Baranowo | 1,00 | 13,00 | 19,25 | 11,00 | 15,50 | 21,25 |
| 19,16 | 13,46 | 8,46 | 15,16 | 7,46 | 20,5 | Krzyżownicy | 1,40 | 12,50 | 19,15 | 10,50 | 15,40 | 21,15 |
| 19,35 | 14,0 | 9,05 | 15,37 | 8,07 | 30,0 | Poznań | 2,20 | 2,30 | 18,55 | 10,30 | 15,20 | 21,55 |
| B | B | B | A | A | | | | A | A | B | B | B |

UWAGA: A. kursuje tylko w dni powszednie — B. kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobus PZ 46102 kursuje na linii Kostrzyn-Środa-Trzek-Poznań
Właśc. autobusu: Kl. Walkowiak, Kostrzyn, pow. Środa

| Odjazd | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | |
|--------|------|--------------------------------|------|----------|-------|
| 17,50 | — | Poznań | — | 14,15 | 17,38 |
| 18,13 | 11,0 | Swarzędz | 1,00 | 13,53 | 17,16 |
| 18,33 | 21,0 | Kostrzyn | 2,00 | 13,30 | 16,55 |
| 7,15 | — | Kostrzyn (Czerlejno) | — | 13,20 | 16,39 |
| 7,47 | 15,0 | Plawce | 1,50 | 12,50 | 16,09 |
| 8,10 | 24, | Środa | 2,40 | 12,16 | 15,50 |
| 8,36 | 36,0 | Krzerowo | 3,40 | 11,50 | 15,25 |
| 8,55 | 45,0 | Trzek | 4,30 | 11,30 | 15,16 |
| 9,06 | 47, | Gowarzewo | 4,50 | 11,25 | 15,01 |
| 9,15 | 53,0 | Swarzędz | 5,00 | 11,12 | 14,48 |
| 9,38 | 64,0 | Poznań | 6,00 | 10,48 | 14,25 |

Autobus PZ 44014 kursuje na linii Kiszkowo-Pobiedziska-Poznań
Właściciel autobusu: Wo ciech Bałat i Jan Zagula, Sroczyń, p. Gałęzno

| Odj. | Km | Stacje | Cena | Przyj. |
|------|------|-----------------------|------|--------|
| 6,44 | — | Kiszkowo | — | 15,50 |
| 7,06 | 11,0 | Pobiedziska | 1,10 | 15,27 |
| 7,30 | 22,0 | Kostrzyn | 2,20 | 15,05 |
| 8,12 | 43,0 | Poznań | 4,30 | 14,20 |

Autobus PZ 46 619 kursuje na linii Witkowo-Kostrzyn-Poznań
Właściciel autobusu: Klemens Waiko-wak Kostrzyn, p. Środa.

| Od jazd | Km | Stacje | Cena | Przyj. |
|---------|------|-----------------------|------|--------|
| 7,00 | — | Witkowo | — | 18,17 |
| 7,45 | 20,0 | Czarniejewo | 1,50 | 17,37 |
| 8,05 | 28,5 | Nekla | 2,50 | 17,18 |
| 8,35 | 42,5 | Kostrzyn | 3,00 | 16,48 |
| 8,57 | 52,5 | Swarzędz | 4, 0 | 16,25 |
| 9,20 | 63,5 | Poznań | 5,00 | 16,00 |

Autobus PZ 10590 kursuje na linii Lwówek-Opalenica
Właściciel autobusu: Leon Bukiewicz, Lwówek, pow. Nowy Tomyl

| Odjazd | Km | Stacje | Cena | Przyjazd | | | | | | |
|--------|-------|--------|------|----------|---------------------|------|------|-------|-------|-------|
| 19,15 | 12,15 | 7,15 | 5,30 | — | Lwówek | 7,10 | 9,30 | 17,10 | 21,10 | |
| 20,00 | 13,0 | 8,00 | 6,20 | 24,0 | Opalenica | 1,50 | 6,25 | 8,45 | 16,25 | 20,25 |

Z WIELKOPOLSKI

Obrzycko. (Przeciw prześladowaniu w Bolszewji.) W sali Hotelu Centralnego odbyło się zebranie obywatelstwa przeciw prześladowaniu w Bolszewji. — Zagaję je przewodniczący Rady miejskiej p. Wincenty Taranczewski. W treściwych i wyczerpujących referatach przedstawił pp. Marjan Schwartz i nauczyciel Michał Kawka położenie współwyznawców w dzisiejszej Rosji. Dzieci szkolne wygłosiły kilka deklamacyj, a członkowie Stow. Młodzieży Polskiej żywy obraz, przedstawiający prześladowanie katolików w Bolszewji. Ks. prob. Dziubiński przedstawił zebranym dwie rezolucje; jedną do nuncjusza apostołskiego, drugą do rządu polskiego.

(Z żałobnej karty.) Dnia 22 bm. odbył się pogrzeb sp. Jana Dardasa, weterana z 1863 r. W pogrzebie wzięły gremjalny udział miejscowe towarzystwa z szan-darami. (os.)

Oborniki. Na skutek wygaśnięcia zarazy przyszczyca zostały w mieście Obornikach przywrócone targi i jarmarki na było i świnie. Następnym jarmark w dniu 1 kwietnia jest ogólny, na towary kramne, bydło i świnie.

Nowomiasto. (Z wyborów kościelnych.) W wyborach do rady parafjalnej zostali wybrani do dozoru następujący panowie: Jan Mních, Czesław Szymański, Jan Graja i Walenty Krause; do reprezentacji: Konrad Jankowski, Ignacy Nawroc-ki II., Michał Luczyk, Kazimierz Brendel, Jan Zieliński, Antoni Goliński, Piotr

Świerkowski, Józef Tomczak, Józef Andrzejczak, Józef Kubacki, Jan Gorzyński i Walenty Michalski. (ny.)

Rawicz. (Osobiste.) Starosta powiatowy p. Kazimierz Chmielowski został przeniesiony w charakterze radcy wojewódzkiego do Poznania. Na następcę jego powołano dotychczasowego kierownika starostwa w Ostrowie, p. Ekkerta. (or.)

Z TEATROW

Z Teatru Wielkiego. Dziś, we czwartek „Hrabina Marica”. W piątek, 28 bm „Krysia Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W sobotę, 29 bm na rzecz Macierzy Polskiej w Gdańsku dana będzie opera „Szwanda Dudziarz” z pp. Bojar - Przemieniecka,

dr. Roesslerówną, Karpackim, Perkwiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem; kapelmistrz dyr. Wojciechowski. W niedzielę 30 bm. o godz. 15 po cenach znizowanych wspaniale wystawiony balet „Pan Twardowski”, wieczorem ostatnia nowość „Frasquita” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Latoszewski.

Z Teatru Polskiego. Dziś po raz szósty stylowa komedia Scribe'a i Le-gouve'a „Walka kobiet”, która dzięki dowcipnej treści, obfitującej w komiczne sytuacje, oraz doskonałemu wykonaniu przez pp. Biesiadecką, Żbikowską, Biesiadeckiego, Boelkego i Noskowskiego zdobyła duży sukces. Jutro po raz 22 komedia Józefa Rączkowskiego „Nad pol-skim morzem”.

W sobotę doskonała komedia M Je-weinowa „Teatr wieczystej wojny” w obsadzie premierowej.

Z Teatru Nowego. Dziś i dni następnych sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści”, obrazująca zakulisowe życie artystów rewijowych. Sceny pogod-ne i beztrojskie przeplatają momenty wzruszające o wielkiem napięciu drama-tycznym. Wszystko to odbywa się na tle jazzu, ewolucji girlsów, doskonałych skeczów, piosenek i tańców w wykonaniu czołowych sił zespołu Teatru Nowego. W rolach głównych pp. Cieszkowska, Chmurkowi, Fiszerówna, Czarnecka, Mazanek, Bystrzyński, Smoczyński, Zawistowski i inni.

W niedzielę o godz. 3-ciej po poł. po ce-nach znizowanych rekordowa sztuka p. t. „Rywale”, osnuta na tle wielkiej wojny światowej. Sztuka obfituje w momenty prostego, żołnierskiego humoru i przeza-bawne sytuacje.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 26. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,42; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Paryż za 100 zł 287; Praga za 100 zł 377,05—379,05; Wiedeń za 100 zł 79,30 do 79,67; Zurych za 100 zł 57,9250; Berlin za 100 zł 46,65—47,05; wypłaty na Warszawie 46,825—47,025; na Katowice 46,85—47,05; na Poznań jak na Warszawie; Gdańsk za 100 zł 57,52—57,67; teleg. wypłaty na Warszawie 57,49—57,74.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 26. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 168; Piasecki 10,50.
Lwów, 26. 3. (PAT.) Akcje: Chodo-rów 140

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 26. 3. (PAT.) Zboże: Pszenica kraj, dwors. 37—38; zbiorowa 34,50—35,50; żyto 19—19,50; jęczmień browarn. 18 do 18,50; owies 17—17,50; mąka żytnia 35 do 36; otręby żytnie 11—11,50.

Notowania dewiz z dnia 26 marca 1930

Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej.

| Dewizy | Stopa dyskont. | Parytet w złocie | Notowania za | w War-szawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|----------------------|----------------|------------------|---------------|--------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Warszawa | 7 | — | 100 zł | — | 57,52 | 46,65 | 43,42 | 11,25 | 287,— | 377,05 | 57,92 | 79,30 |
| Poznań | 7 | — | 100 zł | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 5 | 173,52 | 100 Gd złd. | — | — | 81,43 | — | — | — | 655,— | — | — |
| Berlin | 5 | 212,34 | 100 R. M. | — | 122,427 | — | 20,38 | 23,88 | — | 804,42 | 123,30 | 169,10 |
| Belgia | 3 1/2 | 123,94 | 100 belg. | — | — | 58,375 | 34,88 | 13,95 | 356,25 | — | 72,07 | 98,53 |
| Bukareszt | 9 | 172,— | 100 l. | — | — | — | 81,— | 0,60 | — | 19,96 | 3,07 | 4,21 |
| Budapeszt | 6 1/2 | 155,90 | 100 pengo | — | — | 73,05 | 27,87 | 17,47 | — | 53,52 | 90,20 | 123,82 |
| Holandja | 3 | 358,31 | 100 gld hol. | 358,07 | — | 167,99 | 12,12 | 40,14 | 1024,25 | — | 207,37 | 284,12 |
| Kopenhaga | 5 | 238,88 | 100 k d. | — | — | 112,13 | 18,16 | 26,81 | — | 138,40 | 189,75 | — |
| Londyn | 3 1/2 | 43,38 | 1 funt szterl | 43,41 | 24,99 | 20,365 | — | 4,86 | 124,27 | 163,99 | 25,13 | 34,49 |
| Nowy Jork | 3 1/2 | 891,41 | 1 dolar | 8,90 | — | 4,18,30 | 486,92 | — | 25,52 | 33,69 | 516,30 | 708,25 |
| Paryż | 3 | 172,— | 100 fr franc | 34,94 | — | 16,38 | 124,28 | 3,91 | — | 152,03 | 20,23 | 27,74 |
| Praga | 5 | 180,62 | 100 k. cz. | 26,43 | — | 12,41 | 161,25 | 2,96 | 75,75 | — | 15,0 | 20,97 |
| Rzym | 6 1/2 | 172,— | 100 l. | — | — | 21,905 | 92,92 | 5, 4 | 13,65 | 176,33 | 27,05 | 37,10 |
| Szwajcaria | 3 1/2 | 172,— | 100 fr szwajc | 17,70 | — | 81,0 | 25,13 | 19,36 | 494,5 | 652,55 | — | 137,15 |
| Sztokholm | 4 | 238,88 | 100 k szw | 23,93 | — | 112,51 | 18,10 | 26,90 | — | — | 138,90 | 190,55 |
| Wiedeń | 6 | 125,43 | 100 szyling | — | — | 58,96 | 34,53 | 14,10 | — | 474,74 | 72,75 | — |

III AUKCJA W „PAŁACU SZTUKI“

dziś od 5—8 ostatni dzień.
„PAŁAC SZTUKI“ — STARY RYNEK 78, piętro prawo

Zacządzenie gazem

przy użyciu bezpiecznika „Ogro“ zupełnie wykluczone. Wy-lączno zastępstwo opatentowanego bezpiecznika „Ogro“ do węzów gazowych (gumowych) na miasto Poznań, oddam dobremu organizatorowi na własny rachunek. Kapitał w wysokości 3 000,— zł, pożądanym. Oferty składać pod nr. 36 do I. G. Annoncen, Annoncen - Expedition, Gdańsk, Langer-markt 7/8.

Browar na prowincji
szuka dla swych wybornych, w Poznaniu już dobrze wprowadzonych piw także dobrze wprowadzonego

solwentnego hutiownika

Oferty proszę do Kurjera Pozn. zw 22492

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 9 przy W elkich Garbarach 33 sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę większą ilość obnwia. Licytacja odbędzie się niec dwodialnie.
np 5778

Pietruszewski, komornik sąd., Poznań, Wielkie Garbary 33.

1 SPRZEDAŻE

Kuchnia
westfalska, jak nowa na sprze-daż. Słusarnia Wielkie Garbary 53.
rp 9261

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Pomocnik zegarmistrzowski

z własnymi narzędziami poszuku-je posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer zdp 38 065

Dzieweczyna

uczciwa, czysta, z praniem zoto-waniem poszukuje posady od 1. 4 Oferty Kurjer zdp 38 112

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdp 37 855

Niezależny,
młody, upośahony, posiadający trzypokojowe mieszkanie w Toru-niu, zamierzający kupieckiego, dziennikarskiego poszukuje sta-nowiska bezwzględnie jakichśda propozycji. Głaztel. Krasińskiego 17. Toruń.
zdp 38 068

Pomocnik fryzjerski
pierwszorzędny poszukuje posady zaraz lub później. Ewentualnie gdzie mógłby praktykować w sa-lonie damskim. Łaskawe oferty Kurjer zdp 38 123

23 WOLNE MIEJSCA

Dwóch
czeladników rzemieślnickich natych-miast przyjmie Niklasiewicz. 1 Wroniecka 11.
zdpw 38 102

Przedpłata

za kwiecień 1930 r. za obs wydania razem włącznie tygodniowego do-datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-znaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50, z odnośnem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków stowodowianych siła wyższa przeskód w zakładzie strajków i t p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461 1476 3307 3524 4072 2305

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami poboczem 240 gr. od 1-lamowego m.l.m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wy-dania wieczornego do godz. 11. w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłosze-nia słowo napisowe (tłuste 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

w niedzielę święta i pora tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr 200 149